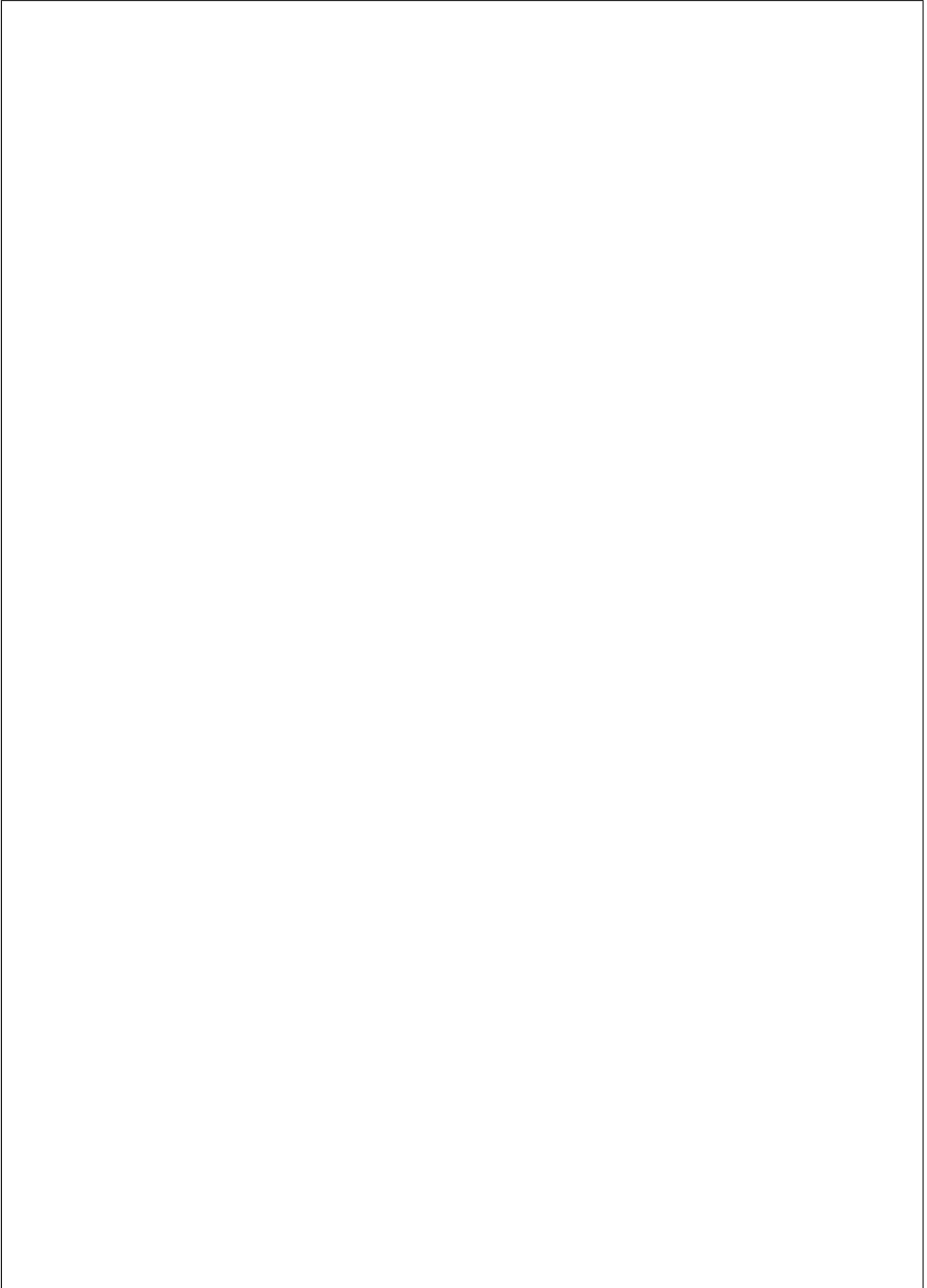


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/217034,Wojciech-Frazik-Jan-Dunin-Brzezinski-Kawalerzysta-i-burmistrz-Myslenic.html>
26.02.2026, 17:15



Wojciech Frazik: Jan Dunin-Brzeziński. Kawalerzysta i burmistrz Myślenic

Żołnierz Legionów, dowódca 2. pułku ułanów w ramach Polskiego Korpusu Posiłkowego, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. Jako działacz społeczny nigdy nie szczędził pieniędzy na cele publiczne. Podczas obrony Lwowa w 1939 r. trafił do niewoli sowieckiej. Ślad po nim urywa się w obozie w Kozielsku.

30.12

[Legiony](#) [Niepodległość](#) [Polskie wojsko](#) [Wojna obronna 1939](#) [Zbrodnia Katyńska](#) [Zbrodnie sowieckie](#)

„W pewnej chwili doszło mnie, że Roja wydaje jakieś polecenie Brzezińskiemu, który stojąc na baczność, odebrał rozkaz, po czym zasalutowawszy, odprowadził swego szpaka na bok, sięgnął po manierkę [...] i dobrze z niej pociągnął. Potem złapał czako, przeżegnał się i powiedział tak głośno, że stojąc dość daleko, wyraźnie słyszałem słowa: »Matko Boska, pamiętaj, że mam żonę i dzieci«, wsiadł na konia i galopem odjechał”

- wspominał swego dowódcę jeden z podkomendnych.

Jan Piotr Feliks Marian Dunin-Brzeziński urodził się 30 grudnia 1883 r. w Łazanach koło Wieliczki. Majątek ten kupili w 1877 r. jego rodzice: Julian, adwokat i Ewelina z Morawskich. Gdy Jan miał 9 lat, jego ojciec zmarł na serce. W 1902 r. młodzienciek ukończył III Gimnazjum (późniejsze II LO) im. Króla Jana III Sobieskiego w Krakowie.

W styczniu 1904 r. matka zezwoliła Janowi (takie to były czasy) na odbycie służby wojskowej w charakterze jednorocznego ochotnika. Ukończył ją jako kawalerzysta w stopniu podporucznika. Wykształcenie rolnicze zdobywał w Niemczech i Szwajcarii. W 1911 r. matka przekazała mu odziedziczony po swoim bracie niewielki, ale dobrze zagospodarowany majątek w Osieczanach koło Myślenic (majątek rodzinny objął starszy brat Jana, Zdzisław). W następnym roku Jan poślubił Marię Rostworowską.

Ułan

Po wybuchu I wojny światowej w sierpniu 1914 r. zgłosił się do swojego austriackiego pułku, ale jako „nadetatowy” mógł być odesłany do domu, więc ochotniczo zgłosił się do służby w tworzonej właśnie w Krakowie Komendzie Legionów Polskich.

Po kilku tygodniach pełnienia funkcji oficera ordynansowego przeszedł do 3. szwadronu ułanów Legionów, a na początku listopada objął w stopniu porucznika jego dowództwo. Wraz z nim przebył kampanię karpacką i naddniestrzańską. 4 czerwca 1915 r. mianowano go rotmistrzem, a 14 czerwca objął komendę II dywizjonu ułanów, złożonego z 2. i 3. szwadronu.

W październiku 1915 r. oddziały legionowe zostały skoncentrowane na Wołyniu. Tam 1 stycznia 1916 r., w ramach II Brygady, utworzono 2. pułk ułanów, w którym Dunin-Brzeziński został zastępcą dowódcy pułku i równocześnie dowódcą I dywizjonu. Odbił całą kampanię wołyńską, szczególnie odznaczając się 3 sierpnia w bitwie pod Rudką Miryńską, kiedy zatrzymał przełamujące front oddziały rosyjskie. W październiku został wraz z pułkiem wycofany z frontu

i wkrótce po akcie 5 listopada, proklamującym utworzenie w przyszłości niepodległego Królestwa Polskiego, skierowany do aparatu werbunkowego. Uznał to za degradację.

Do służby frontowej wrócił dopiero po kryzysie przysięgowym latem 1917 r. i przez kilka tygodni (do połowy listopada) dowodził 2. pułkiem ułanów, już w ramach Polskiego Korpusu Posiłkowego. Po buncie Korpusu w następstwie traktatu brzeskiego, w lutym 1918 r. rotmistrz został internowany, ale jako oficera austriackiego zwolniono go w kwietniu. Wrócił do Osieczan i latem został komendantem Polskiej Organizacji Wojskowej na powiat myślenicki.

3 listopada zmobilizował podległy mu oddział i przejął odpowiedzialność za bezpieczeństwo publiczne w powiecie. Równocześnie na rozkaz gen. Roi rozpoczął w Krakowie organizowanie 2. pułku ułanów (potem 2. pułku szwoleżerów rokitańskich). Własnym sumptem wyposażał pułk w konie i uzbrojenie, jego energii zawdzięczała jednostka szybki rozwój. Mianowany majorem zgodził się zostać zastępcą dowódcy pułku przy płk. Romanie Żabie, ale gdy ten zapowiedział dymisję, także Dunin-Brzeziński przeszedł w marcu 1919 r. do rezerwy. Powrócił do służby latem 1919 r. i wojnę polsko-bolszewicką przeżył jako szef kadry 8. pułku ułanów. Po zwolnieniu do rezerwy, 1 czerwca 1919 r. został mianowany podpułkownikiem ze starszeństwem.

We wspomnieniach pisał otwarcie, że wyruszał na wojnę jako Austriak, zwolennik rozwiązania austro-polskiego i dopiero służba w Legionach stopniowo obudziła w nim wiarę w możliwość odzyskania niepodległości.

Gospodarz, społecznik, burmistrz

Po zakończeniu służby wojskowej Jan Dunin-Brzeziński osiadł w swoim majątku w Osieczanach. Z żoną wychowywali już trzy córki i syna, a po kilku latach urodził się jeszcze jeden syn. Aby pomieścić w godnych warunkach tak liczną rodzinę, zdecydował się na budowę nowego dworu. Gościło w nim potem wielu jego znanych z dziejów Wojska Polskiego przyjaciół. W dworskim ogrodzie rozbijali obozowe namioty harcerze, a gospodarz przy ognisku snuł patriotyczne gawędy.

Pułkownik zajmował się jednak nie tylko swoim majątkiem. Już przed wojną obiecał grunt pod budowę szkoły w Osieczanach. Plan udało się zrealizować kilka lat później, a sam budynek powstał z powodu licznych przeszkód dopiero w roku szkolnym 1937/38, w dużej mierze dzięki zaangażowaniu (także materialnemu) dziedzica Osieczan. W szkole tej uczyła jego najstarsza córka Teresa.

U abp. Sapiehy wyjednał zgodę na przekształcenie kaplicy dworskiej w publiczny obiekt sakralny, co ułatwiło udział w mszy świętej mieszkańcom wsi, którzy nie musieli odtąd uczęszczać do odległego kościoła parafialnego w Drogini. W swojej miejscowości założył ochotniczą straż pożarną, którą sam umundurował i wyposażył. Został także jej komendantem. Czynny był także na polu gospodarczym – kierował Towarzystwem Rolniczym w powiecie, założył i kierował kółkiem rolniczym w Osieczanach.

Pasje społecznikowskie realizował także w środowisku dawnych legionistów. W różnych okresach był przewodniczącym ogólnopolskiego Sądu Koleżeńckiego Legionistów, kierował Związkiem Legionistów Polskich w Myślenicach, a także tamtejszym Związkiem Oficerów Rezerwy. Choć służbę w Legionach odbył w II Brygadzie, to stał się zdecydowanym piłsudczykiem, a jak potem zapisano w kronice parafialnej, kult Piłsudskiego szerzył „aż do śmieszności”.

Zwieńczeniem jego aktywności był wybór w 1934 r. na burmistrza Myślenic. Na tym stanowisku

starał się o upiększenie i rozwój miasta. Za jego kadencji sfinalizowano budowę nowej drogi do Krakowa (zakopianki), co m.in. przełożyło się na rozwój miejscowości jako letniska. Zainicjował i w 1939 r. doprowadził do finału budowę nowoczesnego gmachu dla Gimnazjum im. T. Kościuszki. Dzięki kontaktom w rządzie zablokował pomysł przeniesienia starostwa z Myślenic do Limanowej. Organizował pomoc społeczną dla bezdomnych i bezrobotnych.

W 1935 r. zmarła jego żona Maria. 19 marca 1939 r. we Lwowie Jan Dunin-Brzeziński ożenił się ponownie z młodszą o pięć lat wdową Natalią Eugenią z Dzieduszyckich.

[Czytaj artykuł Wojciecha Frazika *Jan Dunin-Brzeziński. Kawalerzysta i burmistrz Myślenic* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Niepodległość, Polskie wojsko, Wrzesień 1939, Zbrodnia katyńska, Zbrodnie sowieckie

Artykuł